



KURIER Wileński

WTOREK, 19 STYCZNIA 1993 R.
Nr 10 (12034)

Zarejestrowano pierwszego kandydata na prezydenta RL

Komisja Wyborcza Prezydenta zarejestrowała jako kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Mykolas Brazauskas. Jego kandydaturę zgłosiła Rada Demokratycznej Partii Pracy Litwy. Aktywny zebrał i przedstawił komisji karty zbierania podpisów wyborców. Zawierają one ponad 20 tys. podpisów obywateli Republiki Litewskiej, popierających oświadczenie Algirdasa Mykolas Brazauskasa w sprawie udziału w wyborach prezydenta Republiki Litewskiej 14 lutego.

Prendenci do kandydowania na prezydenta karty zbierania podpisów wyborców powinni przedłożyć do północy we środę. Komisja Wyborcza Prezydenta powinna nie później niż w ciągu

24 godzin sprawdzić ich prawdziwość. Po przekonaniu się o tym, komisja w ciągu 3 godzin rejestruje kandydata na prezydenta.

Jako pretendenci na kandydatów na prezydenta Republiki Litewskiej zgłosiło się, jak wiadomo, jeszcze 6 obywateli Republiki Litewskiej. Są to nadzwyczajny pełnomocny ambasador w USA Stasys Lozoraitis, posłowie na Sejm Republiki Litewskiej, przewodniczący komisji gospodarczej i spraw zagranicznych Kazimieras Antanavičius i Kazys Bobelis, poseł na Sejm Kazimieras Uoka, przewodniczący Partii Republikańskiej Kazimieras Petrakis i aktor Remigijus Vilkaitis.

(ELTA)

KONDOLENCJE DLA BLISKICH

OFIAR KATASTROFY

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Jego Ekscelencja
Lech WAŁĘSA

Wilno, 15 stycznia 1993 r.

Wasza Ekscelencjo,

Z wielkim smutkiem dowiedzieliśmy się o katastrofie promu, która pochłonęła tyle istnień ludzkich. Proszę o przekazanie wyrazów naszego szczerzego współczucia krewnym i bliskim ofiar katastrofy.

Tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej
Algirdas BRAZAUSKAS

Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Stanisława Hanna SUCHOCKA

Bardzo nas zasmuciła wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało na Bałtyku prom transportowy.

Szczerze dzielimy Wasz ból. W tej bolesnej chwili głęboko współczujemy Pani, krewnym i bliskim ofiar katastrofy, wszystkim mieszkańcom Polski. Z całego serca

Premier Republiki Litewskiej
Bronislovas LUBYS

Uroczystości w Kłajpedzie

Litwa obchodziła znaną rocznicę — 70 lat temu, 15 stycznia Ziemia Kłajpedzka została przyłączona do Wielkiej Litwy. Z tej okoliczności w Kłajpedzie odbyły się uroczystości. Zainaugurowała je Msza święta w kościele pod wezwaniem Królowej Pokoju w intencji poległych uczestników powstania 1923 roku. Stąd przy dźwiękach marszów granych przez orkiestrę dętą „Bangputis” rozpoczął się uroczysty przemarsz wojska litewskiego i strzelców ulicami miasta. W Parku Rzeźb przed pomnikiem ku czci poległych powstańców, odbył się wiec żałobny.

Do zgromadzonych kłajpedzian i gości zwrócił się tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas. Podkreślił on wielką wagę tej daty dla całej Litwy, wołał członków Związku Strzelców i Ochotników, aby po długim okresie germanizacji i kolonizacji zjednoczyć wreszcie Litwę. A Brazauskas życzył uczuć się od nich wytrwałości, wyraził radość, że na uroczystości przybył uczestnik powstania Stasys Buožis i Petras Navickas.

Gratulując kłajpedzianom z okazji święta minister ochrony kraju Litwy Audrius Butkevicius podkreślił, że woła i wysiłki ówczesnych powstańców pokonały wielką siłę, dzięki powstałom mamy dziś własne wybrzeże morskie i port.

Zagrzmiała salwacja wojskowa. A Brazauskas i A. Butkevicius złożyli wieniec na grobie powstańców. Kłajpedzianie również złożyli kwiaty na miejscu ich wiecznego spoczynku.

A. Brazauskas i A. Butkevicius odwiedzili okręty wojenne Litwy — fregaty. Gościom towarzyszyli dowódca floty i sił morskich Raimondas Baltuska i szef sztabu Vytautas Urbas.

Wieczorem w Teatrze Dramatycznym odbyła się uroczysta akademii i koncert.

...

Referat o wadze przyłączenia Ziemi Kłajpedzkiej do Litwy wygłosił docent Uniwersytetu Kłajpedzkiego Albertas Juška.

Algirdas Brazauskas mówił o doniosłości tej daty w rozwoju państwowości Litwy. Stwierdził, że w 1870 roku w okolicach Kłajpedy, Silute i Paegeiai mieszkało 67 proc., w 1910 roku — 57 proc. Litwinów. Zatem nawet w owych trwających przez stulecia czasach rządów niemieckich była to bezsporna litewska kraina. W 1920 roku po utracie Ziemi Wileńskiej konieczne należało zachować chociaż dostęp do morza, dlatego znaczenie powstania kłajpedzkiego staje się jeszcze większe. I dziś jest ważne, aby jak najprędzej na podstawie umów międzynarodowych uprawnaczyć całość granic naszego państwa.

(ELTA)

Kronika oficjalna

* 18 stycznia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął przedstawicieli izraelskiej, przewodniczącego „Korporacji Izraelskiej” Shoula N. Eisenberga.

* A. Brazauskas przyjął delegację wojskową Stanów Zjednoczonych z generałem Majorem Gwardii Narodowej USA Raymondem F. Reeseem. Delegację

przyjął również premier B. Lubys.

* ONZ i dalej pomagać będzie Litwie we wdrażaniu różnorodnych programów technicznych oraz szerszej integracji do działalności tej międzynarodowej organizacji — na wzajemnym spotkaniu z premierem Bronisławem Lubyssem oświadczył koordynator przedstawicielstwa ONZ na Litwie Jorgen Lissner.

oraz na grobach ofiar 13 stycznia ra Cmentarzu Antokolskim, obejrzał budynek dzisiejszego Sejmu, gdzie ochotnicy litewscy mieli swój pierwszy sztab, gościli w brzygadzie „Żelaznego wilka”, odwiedzili jednostki ochotnicze w Elektrenai i Poniewieżu.

Dla grupy najbardziej zasłużonych ochotników wręczono regalia wojskowe. Szef delegacji duńskiej generał major R. Gotlieb na ręce naczelnika Litewskiej Ochotniczej Służby Ochrony Kraju J. Gečasa przekazał dar ochotników duńskich — symboliczną broń, z której pomocą obronili oni niepodległość własnego kraju.

Uroczystości wieńczyło zebranie członków Litewskiej Ochotniczej Służby Ochrony Kraju.

Henryk MAZUL

O wydarzeniach w Iraku

USA dokonały ataku rakietowego na obiekt w pobliżu Bagdadu, gdzie według danych amerykańskich, prowadzono prace w ramach programu jądrowego. Jak zakomunikował rzecznik Białego Domu M. Fitzwater, ataku dokonano rakietami samonaprowadzającymi się „Tomahawk”. Wystrzelono je z okrętów marynarki wojennej USA w Zatoce Perskiej i na Morzu Czerwonym. Samoloty lotnictwa USA i ich sojuszników nie uczestniczyły w operacji. Administracja Clintona zamierza kontynuować taką samą politykę wobec Iraku, jak i administracja Busha, oświadczył w wywiadzie dla CNN nowy wiceprezydent USA Albert Gore.

Według wersji irackiej, podczas ataku rakietowego na przedmieście Bagdadu 3 osoby zginęły i 43 raniono. Bagdad zaprzecza, że w zakładach, które były celem ataku, produkowano broń jądrową. Dowódca wojsk amerykańskich w Kuwejcie oświadczył, że USA zamierzają bronić swych interesów w regionie.

KAIR (ITAR—TASS—ELTA). Po upływie ponad godziny od ataku rakietowego sił wielonarodowych na obiekt na przedmieściu Bagdadu z orężem do narodu zwrócił się prezydent Iraku Saddam Husein. Wezwał on ludność kraju do zadania ciosu agresorowi.

Podając to radiostacja „Saut al Arab” stwierdza, że sam Saddam nie pojawił się na ekranach telewizorów, pokazywano jego zdjęcie i rozległ się głos prezydenta nagrany na taśmie magnetofonową.

Radiostacja podała również, że od odłamków rakiet amerykańskiej w hotelu „Al Rasid” zginęła jego pracowniczka, kilka osób raniono.

BAGDAD (Reuter—ELTA). Minister informacji Iraku oświadczył w poniedziałek, że kraj jego jest gotów do rokowań, ale nie chce być terroryzowany dalszymi nalotami powietrznymi.

H. Y. Hummadi, stojąc koło leja obok bagdadzkiego hotelu „Rasid” oświadczył dziennikarzom: „Ludzie z administracji Busha i ich sprzymierzeńcy powinni dążyć do rozwiązania dyplomatycznego, politycznego. Droga zbrojna nic się nie osiągnie”.

Jak powiedział Hummadi, atakowanie hotelu w czasie ostrzału rakietami USA nie było przypadkiem: „Odbywa się tam konferencja islamska, więc atak ten był po prostu aktem terroru administracji Busha”.

Hummadi odrzucił twierdzenie, że Irak nie przestrzega rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie reżimu w wojnie perskiej. Przeciwnie, oskarżył on USA, że rozpoczęły wojnę przeciwko Irakowi.

Ochotnicy równają krok

Przed dwoma laty, w trudnych warunkach obrony niezawisłości, do życia została powołana Litewska Ochotnicza Służba Ochrony Kraju. Teraz z okazji drugiej rocznicy jej powstania, u schyłku obiegającego tygodnia odbyły się uroczystości, które zaszczyciła obecnością delegacja wojskowa Litwy, Estonii, Danii i USA.

W obiegający piątek w siedzibie prasowa z udziałem przedstawicieli delegacji, jakie zjechały do Wilna na uroczystości, jak też uczestników Litewskiej Ochotniczej Służby Ochrony Kraju J. Gečasa, Polaków, którzy wzięli udział w obchodach, odbyły się uroczystości, które zaszczyciła obecnością delegacja wojskowa Litwy, Estonii, Danii i USA.

ni też funkcje mobilizacji i podwołania do wojska litewskiego, czym się wcześniej zajmowały komendatury wojskowe. W przyszłości w ramach patriotycznego wychowania młodzieży LOSOK przynajmniej się do organizowania latem obozów przysposobienia wojskowego dla skautów, do pomocy w nabywaniu sprzętu szkoleniowego. Jedyny problem — to brak na te cele niezbędnych środków, gdyż na rok bieżący dla Litewskiej Ochotniczej Służby Ochrony Kraju wydzielono z budżetu państwa ledwie 900 tys. talonów, co jest kroplą w morzu.

Z okazji drugiej rocznicy LOSOK w jej siedzibie otwarto muzeum, a wśród eksponatów znalazły się fragmenty barykad, jakie wznoszono wokół parlamentu w pamiętnym styczniu 1991 r., pierwsze uniformy litewskich

ochotników, którzy strzegli budynku ówczesnej Rady Najwyższej, prymitywne broń, liczne zdjęcia.

17 stycznia na Placu Niepodległości odbyła się uroczysta prezentacja LOSOK, a byli na niej obecni m.in. czasowo p.o. przewodniczącego Sejmu C. Juršenas, minister ochrony kraju A. Butkevicius, który przy okazji pozdrowił ochotników z okazji święta. Od Placu Niepodległości równają krok przenaszerowali oni następnie w zwartych szeregach do Katedry, gdzie odbyła się Msza Święta.

We wszystkich tych uroczystościach udział wzięli delegacje wojskowe z zagranicy, a poza tym złożyli oni kwiaty w miejscu, gdzie poległ A. Sakalauskas

Litwa przyjęta do Międzynarodowej Korporacji Finansowej

Ambasada Litewska w Warszawie ogłosiła, że 15 stycznia nadzwyczajnie i bezprecedensowo ambasador Stasys Lazoraitis podpisał z Międzynarodową Korporacją Finansową (International Finance Corporation) umowę. Litwa stała się w ten sposób 151 członkiem tej organizacji, jako pierwsza spośród trzech republik bałtyckich. Śród trzech republik bałtyckich, Litwa stała się w ten sposób 151 członkiem tej organizacji, jako pierwsza spośród trzech republik bałtyckich. Śród trzech republik bałtyckich, Litwa stała się w ten sposób 151 członkiem tej organizacji, jako pierwsza spośród trzech republik bałtyckich.

podpisał p.o. wiceprezidenta Wilfried Kaffenberger, który oświadczył: — Obecnie rozpatrujemy projekty, przewidujące poparcie finansowe dla dwóch wspólnych z zagranicą przedsiębiorstw Litwy. Jedynie aktywna prywatyzacja pozwala Litwie podążać drogą wolnego rynku. Międzynarodowa Korporacja Finansowa jest niezależną organizacją prawną, powołaną do życia w 1959 roku. Jest to właściwa instytucja do wspierania rozwoju, w swej działalności ściśle powiązana z Bankiem Światowym. Udziałowcami jej kapitału jest ponad 130 państw. Korporacja udziela długoterminowych pożyczek wyłącznie prywatnym spółkom w krajach rozwijających się.

Podpisano kontrakt

WILNO. Minister gospodarki Julius Veselka i przewodniczący delegacji ministerstwa przemysłu Danila zastępca sekretarza Danila, zastępca sekretarza Christian Bove Jacobsen podpisali kontrakt, w myśl którego Dniuszcy wyposażą bezpłatnie ośrodek obliczeniowy Ministerstwa Gospodarki w sprzęt i technologię dla realizowania skomputeryzowanego rejestru wszystkich przedsiębiorstw Litwy.

Dania zaczęła przygotowywać ten kontrakt po pierwszej wizycie na Litwie w październiku 1992 r. Postanowiono wtedy wspólnie przygotować trzy projekty: doskonałe bazy i technologie realizowania bazy o przedsiębiorstwach, ustawy o pracownikach ustaw o cenach i konkurencji oraz normatywy i programy eksportowo-importowy Litwy.

— Dania, podobnie jak i Litwa, jest małym państwem. A małe państwa swe problemy rozwiązują z większym obustronnym szacunkiem — powiedział minister gospodarki Litwy, dziękując za sprzęt kosztujący pół miliona.

Grupa specjalistów Ministerstwa Przemysłu Danila zaczęła przygotowywać ten kontrakt po pierwszej wizycie na Litwie w październiku 1992 r. Postanowiono wtedy wspólnie przygotować trzy projekty: doskonałe bazy i technologie realizowania bazy o przedsiębiorstwach, ustawy o pracownikach ustaw o cenach i konkurencji oraz normatywy i programy eksportowo-importowy Litwy.

W piątek, w „Aurze”

Spotkanie z autorem „Rachunkow nie zamkniętych”

W najbliższy piątek (22 stycznia) w wileńskiej księgarni „Aura” (al. Giedymina 2) odbędzie się prezentacja książki naszego kolegi redaktora Jerzego Surwily. Praca nosi tytuł „Rachunki nie zamknięte” i jest wynikiem ponad pięcioletniego dziennikarskiego tropienia losów Polaków z byłych Kresów Rzeczypospolitej w okresie — od jesieni 1939 r. do 1956. A więc — żołnierzy Września, Armii Krajowej, zesłańców, ofiar represji, jeńców wojennych itd. Jest to książka — dokument, relacje żywych i hold pamięci tym, którzy odeszli na zawsze.

Wszystkich, kogo interesuje nasza przeszłość, a szczególnie bohaterów publikacji pod powyższą rubryką, zaprasza się do „Aury” w piątek, w godz. od 15 do 18.

Wyjątkowa okazja — razem z Wujkiem Mańkiem

6 lutego br. w Pałacu Kultury Związków Zawodowych o godz. 15 koncert „Kapełi Wileńskiej”. Będzie to występ wyjątkowy, bo poświęcony soliście tego lubianego przez publiczność zespołu — Wujkowi Mańkowi. A okazja niecodzienna — Wujek, czyli Marian Wojtkiewicz (ongis członek chóru i solista „Willi”) obchodzi 60-lecie. Jemu właśnie „Kapeła Wileńska” dedykuje swój występ. Jubilat również zaprezentuje się w piosence, a nawet w tańcu.

Bilety do nabycia w dniach 21 i 22, 25—29 stycznia w księgarni „Aura” w godz. od 17 do 19. Informacji zasięgnąć można pod tel. 46-46-55.

Inf. wł.

Poeci polscy — w Celi Konrada

Jutro, 20 stycznia, w Celi Konrada w byłym klasztorze bazylikańskim odbędzie się kolejne, trzecie spotkanie z cyklu „Środy Literackie”. Tym razem Wileński Uniwersytet Techniczny udostępni historyczną Cielę

Konrada dla literatów polskich mieszkających na Litwie. Organizatorem imprezy jest Związek Pisarzy Litwy. Początek wieczoru literackiego o godz. 17.00.

Inf. wł.

Niemcy: tajne akta SED „Bratnie kraje były w 1981 r. gotowe”

Tajne dotychczas akta SED dowodzą, że w 1981 roku Erich Honecker czynił starania dla interwencji w Polsce. Tygodnik „Der Spiegel”, który niedawno ujawnił niektóre dokumenty, konstatuje: „do inwazji nie doszło jedynie dlatego, że Jaruzelski wprowadził stan wojenny”.

Jednym z dokumentów jest oficjalny protokół rozmowy Honeckera z Fidelem Castro, przy okazji XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w końcu lutego 1981 roku w Moskwie. Tygodnik przedstawia ocenę ówczesnej sytuacji dokonaną przez szefa NRD: nad Polską zapanował kler i „wrogi przywództwo „Solidarności”. Centralna Agencja Wywiadowcza udziela wskazówek, Pakt Północnoatlantycki miesza się do spraw wewnętrznych, polscy towarzysze nie reagują. Diagnoza: choroba uleczalna jedynie z zewnątrz”. Co robić? „Wybrać, i nie przeczyć, najbardziej korzystny moment, aby potęgą zbrojną, wraz ze wszystkimi zdrowymi siłami uderzyć w kontrowersyjną i ustabilizować władzę chłopów i robotników w Polsce”. Castro chciał wiedzieć, czy Rumunia i Węgry dołączą do „zdrowych sił”. Honecker rozwiązał jego wątpliwość.

Z nie znanych dotychczas materiałów archiwalnych SED wynika, że to właśnie NRD dążyła

wówczas do zasadniczego rozwiązania. Jedynie w 1981 roku, do chwili wprowadzenia stanu wojennego, Biuro Polityczne niemieckiej Partii zajmowało się 35 razy sytuacją w krajach wschodnich sąsiadów. Ale już wcześniej, w grudniu poprzedniego roku, na szczycie RWPG w Moskwie, Honecker domagał się szybkiej interwencji. „Doświadczenia kontrowersyjnej w NRD uczą, że trzeba działać nie tylko politycznie, lecz również militarnie”. Aby trzymać rękę na pulsi wydarzeń, Stasi otworzyła w Warszawie specjalną placówkę — jak piszą w niedawno wydanej książce pułkownicy ówczesnej Służby Bezpieczeństwa, Bohnsack i Brehmer. W Polsce powstała siatka agentów Stasi — bez porozumienia ze swymi partnerami w MSW w Warszawie — podjęła kampanię dezinformacji przeciw opozycji polskiej.

Raporty z Polski wskazywały, że w kraju panuje korzystna atmosfera dla interwencji, choć nie wykluczono, że wkroczenie Armii Czerwonej spotka się ze

zbrojną odpowiedzią Wojska Polskiego. Wschodni Niemcy konfidentów powoływali się na stanowiskowego członka KC ZPD, który zapewnił ich, że „obrońcy z pomocą dli zewnętrznych”. Również zachodni attachés wojskowi popodzielili się rzekomo i myśla, że „Rosjanie muszą wkroczyć”. Zachód nie zamierzał podjąć żadnych kontraktów. W Polsce funkcjonował również niemiecki wywiad wojskowy i „Stasi tu i ówdzie pobrzmiewały sceptycyzmem, to on przedstawił w każdym punkcie jednoznaczne oceny, jakby tylko kwestia terminu inwazji pozostawała otwarta.

Zdaniem „Spiegla”, w roli ha mulowego wystąpił kanclerz Helmut Schmidt. W czasie wizyty delegacji Kościoła ewangelickiego NRD w Bonn, Schmidt miał stwierdzić, iż „może zrozumiemy, że Związek Radziecki zaangażuje się w tę sprawę, bo jako władza porządkowa musi utrzymywać swój sklep w czystości. Ale jeśli wzmiesza się NRD, jeśli wzmiesza się Niemcy, to wówczas zapanuje absolutne niezrozumienie tego stanu rzeczy”. To ostrzeżenie kanclerza przywołydo do NRD współpracownik Stasi o pseudonimie „Sekretarz”. Dział który się dyskutuje czy był nim ówczesny nadradca konsystorski, obecnie premier Brandenburgii, Manfred Stolpe. Z akt SED nie wynika, czy przesłanie z Bonn wywarło wrażenie na przywódcach tej partii. Inne materiały i poszlaki wskazują, że nie wywarło.

Michał JARANOWSKI
„Życie Warszawy”, nr 6
z dn. 8 stycznia 1993 r.

O. BALAKAUSKAS — RÓWNIEŻ AMBASADOREM W HISPANII

W Madrycie, w pałacu królewskim odbyła się ceremonia akredytacji ambasadorów, podczas której listy uwierzytelniające wręczył również ambasador Litwy Osvaldas Balakauskas.

Po ich wręczeniu ambasador litewski miał krótką rozmowę z królem J. Carlosem i ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii F. Solaną.

Ambasadorowi towarzyszył drugi sekretarz Ambasady RL we Francji Petras Klimas.

O. Balakauskas i P. Klimas spotkali się z dyrektorem wydziałów ekonomiki, kultury i Europy MSZ Hiszpanii i rozmawiali na temat konkretnych stosunków obu krajów.

(ELTA)

CZŁOWIEKOWI PRZESZCZEPIONO WĄTROBĘ MAŁPY

PITTSBURGH (DPA—ELTA). 62-letniemu mężczyźnie, umierającemu na nieuleczalną chorobę — zapalenie wątroby (hepatitis b) w szpitalu uniwersyteckim Centrum Medycznego Pittsburgha (USA) przeszczepiono wątrobę małpy.

Operacja trwała ponad 13 godzin. Na razie stan pacjenta jest krytyczny.

Jest to druga na świecie operacja przeszczepienia człowiekowi wątroby małpy. Pierwszą takiej operacji dokonano w roku ubiegłym 35-letniemu pacjentowi, który prócz zapalenia wątroby był zarażony wirusem HIV. Zmarł on we wrześniu na wlew krwi do mózgu po upływie 71 dni po operacji.

Ostatniemu pacjentowi, który zdaniem lekarzy przetrwał dobrze operację, po to, aby jego organizm nie odrzucił obcej wątroby, wstrzyknięto białe ciętki krwi, pobrane ze szpiku kostnego małpy.

Lekarze sądzą, że osoby chore na zapalenie wątroby, mogą być uratowane po przeszczepieniu im wątroby babuna, gdyż jest ona odporna na tę chorobę, natomiast wątroba innego człowieka może ją zarazić.

SPORT

„WYSLIZGALI” EUROPE...

Z imprez zimowych, jakie miały miejsce na arenach sportowych w ubiegłym tygodniu na czoło wysuwają się mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym, których gospodarzem były Helsinki. Zawody i — ówczesnym — stały pod znakiem zwycięstwa rywalizacji, aczkolwiek nie przyniosły rozstrzygnięcia niespodziewanych.

Jak już informowaliśmy, tytuły najlepszych w rywalizacji par sportowych zdobyli Rosjanie M. Jelcowa — A. Buzkow. W tancach sportowych triumfowali ich rodacy M. Ułowa — A. Żulin, wśród solistów zwyciężył D. Dmitrenko z Ukrainy, a wśród solistek — S. Bonaly z Francji. Ięownym zaskoczeniem jest bardzo dobra postawa reprezentantów Ukrainy. Do „złota” Dmitrenki dołączył trzeba przecież „srebro” O. Bajul w rywalizacji solistów.

Po raz drugi w mistrzostwach Europy, czemu wypadła tylko gorąco przykłąsny, wystąpili kataryzcy Litwy. Solistka E. Katkauskaitė wypadła słabiej, odpadając już po „człole”, a duet taneczny M. Drobiazko — P. Vagnas uplasował się na szóstym miejscu na 23 duety.

Mistrzostwa Europy łyżwiarzy figurowych były ważnym sprawdzianem sił przed wyznaczonym na 9—14 marca br. mistrzostwami świata w Pradze.

TRZEBA CZACEKAC

Ostatnio w siedzibie FIBA w Monachium gościła delegacja Litwy na czele z jej prezydentem S. Stonkusem. Celem wyjazdu było oficjalne zgłoszenie kandydatury Litwy na gospodarza barażowego turnieju eliminacyjnego koszykarzy w mistrzostwach Europy, jaki ma się odbyć w dniach 30 maja — 8 czerwca. Powierzenie organizacji tego turnieju Litwie byłoby na pewno wielkim wyróżnieniem, a zarazem uznaniem, jej „marki” na Starym Kontynencie. Warunki są jednak wiele wymagające: gospodarze winni zapewnić na swój koszt wyżywienie i zakwaterowanie wszystkich drużyn, których liczba może sięgać nawet 16.

Kto będzie gospodarzem tego turnieju, dowiemy się po 31 stycznia.

cznia, kiedy FIBA podejmie ostateczną decyzję. Warto tylko dodać, że ubiegają się o to poza Litwą również Francja, Chorwacja i Polska.

SHORT NACIERA

Bardzo skutecznie grają w łyżwiarstwie na lodzie pretendentów do tytułu mistrzów świata. Na scenie de Escorial pod Madrytem Holender J. Timman i Anglik N. Short. Po zwycięstwie Timmana w drugiej partii inicyjatywę przejął Anglik, który wygrał dwie partie pod rząd i objął prowadzenie — 2:5:1:5.

Na mecz, jak wiadomo, zbliża się 14 partii. Wygra ten, kto pierwszy zgromadzi 7 pkt. Przy stanie 7:7 arcymistrzów czekały dwie dogrywki przy skróconym czasie o do namyślu.

Prócz szansy zagrania z samym G. Kasparowem zwycięzca dostanie nie mało pieniędzy, gdyż sama nagroda w tym pojedynku sięga 300 tys. franków szwajcarskich. Sposób podziału zależy będzie jednak od punktowego wyniku meczu.

LIGA POD SIATKĄ

Coraz większą popularność cieszą się zmagania siatkarzy z lidze światowej. Jej kolejna edycja odbędzie się z udziałem 17 zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy. W grupie „A” wystąpią: Brazylia, USA, Japonia, Niemcy, Grecja i Rosja, a w grupie „B” — Holandia, Włochy, Korea Półn., Chiny, Finlandia, Kuba.

Do faworytów będą należeli pewności Holendrzy, Włosi, Rosjanie, Brazylijczycy i Amerykanie. Zwycięzca zostanie wyłoniony jesienią.

DANIA — ARGENTYNA

Od lat w Superpucharze zakończony z każdego sezonu w Tokio grają dwie najlepsze europejskie drużyny — mistrzowie Europy i Ameryki. Wszystko wskazuje na to, że począwszy od bieżącego roku będzie też dochodziło do spotkań na szczeblu reprezentacji, w których będą się mierzyli mistrzowie Europy i Ameryki Półn.

Wstępnie zapowiedziano, że 24 lutego na stadionie Boca Juniors w Buenos Aires Dania (już mistrz Europy) zagra z mistrzem Ameryki Półn. Argentyna. To będzie dopiero emocji!

Znajdujemy się w głębokim kryzysie

ROZMOWA Z MINISTREM FINANSÓW
Eduardasem VILKELISEM

— Panie Ministrze, o ile jestem zorientowana, w systemie finansów nie jest Pan nowicjuszem. Może więc na wstępie słów parę o drodze do fotela ministra.

— Rzeczywiście, jestem dość dobrze obeznany z tą dziedziną. W Ministerstwie Finansów stawałem pierwsze kroki jeszcze jako student. Potem pracowałem w charakterze ekonomisty, starszego ekonomisty, zastępcy naczelnika zarządu kontroli, następnie zastępcy kierownika departamentu kontroli. Ostatni zaś rok pracowałem w sektorze prywatnym. Wszystko to było związane z finansami, a więc pewne doświadczenie w tej sferze mam. Mimo to, propozycja stanowiska ministra była dla mnie raczej niespodzianką. Najpierw wspólnie przeprowadziliśmy starania, potem wymieniliśmy poglądy co do przyszłych posunięć i okazało się, że w zasadzie mamy wiele punktów stygnięć. Praktycznie do namysłu miałem jedną noc.

— I powiedział Pan — tak. Czy te porzeczki obowiązują, czy spełnienie marzeń?

— Owszem, zgodziłem się i może nie każdy mi uwierzy, ale naprawdę bez większego entuzjazmu. Nie miałem w życiu ani ministerialnych marzeń, ani ministerialnych ambicji. Po prostu dobrane znam sytuację od strony finansów, mam pewne doświadczenia i myślę, że być może uda mi się choć cośkolwiek zrobić dla naszego społeczeństwa. Nadzieję taką mam jeszcze dlatego, że naprawdę dobry mam zespół. To rzetelni (fachowi) ludzie, na których liczę.

— Jak Pan ocenia sytuację litewską na dzień dzisiejszy?

— Jest bardzo skomplikowana. Znajdujemy się w głębokim kryzysie i finansowym, i gospodarczym. Potrzebna jest zmiana infrastruktury. W żadnym wypadku nie możemy pozwolić na dalszy spadek. Przede wszystkim musimy przewidzieć zarówno potrzeby, jak i możliwości.

Wiemy, że te pierwsze są ogromne, ale możliwości skromne, dlatego mając zarówno jedną, jak i drugą realną statystykę, będziemy musieli odnieść ten złoty środek. Mniej więcej obliczono, że aby zaspokoić wszystkie potrzeby, budżet państwa powinien stanowić 300 mld litów, tymczasem wychodząc z realiów życia, może on wynosić jedynie 110 mld litów. Z tego rzeczowy wniosek, że wiele resortów nie otrzyma potrzebnej im sumy. Najwięcej pochłona wydatki socjalne, bo ponad 40 procent budżetu. Sporo inwestycji wymaga przemysł, publikacji. W tragicznej sytuacji znajduje się rolnictwo, faktycznie cały czas traktowane po macoszemu. Na przyszły rok planujemy rolnikom wydzielić z budżetu również bardzo mało, bo jedynie około 10 mld, podczas gdy potrzeba są dwa razy więcej. Chodzi o to, że po pierwsze, budżet i tak jest deficytowy, po wtóre, nie można na ślepo inwestować w tę dziedzinę, w której panuje całkowity chaos. Nawet największe inwestycje w takich układach są skazane na flakos. Praktycznie przeciw prywatyzacji w rolnictwie została zawalona. Zbyt wcześnie i pochopnie pospieszyliśmy z likwidacją kolchozów. Należało najpierw coś stworzyć nowego, a dopiero grzebać stare. Postępowo odwołujemy. Wiadomo, że małe 3 hektarowe gospodarstwa długo nie utrzymają się. Średnie — 15 — 30 ha też chyba nie mają wylewu. W przyszłości. Rację bytu w naszych warunkach miałyby gospodarstwa 50 — 60 — hektarowe, ale takich właściwie jeszcze nie mamy, a nie mamy z racji na złą ustawę o prywatyzacji. Zaczęliśmy dzielić ziemię nie wiedząc praktycznie, ile jej mamy do podziału i ilu na nią mamy chętnych. Prywatyzacja w rolnictwie wniosła wiele chaosu i zamętu. Faktycznie trzeba wszystko zaczynać od nowa. Dopiero wówczas będziemy mogli inwestować w rolnika, gdy



wykrystalizuje się prawdziwy obraz naszej wsi.

— Sporých inwestycji wymaga również nasz przemysł, choć tu prywatyzacja nieco lepiej wygląda.

Jestem odmiennego zdania. Uważam, że prywatyzacja drobnych przemysłowych zakładów to bardzo niewiele. A co z dużymi zakładami? Prywatyzacja jednego, albo drugiego odcinka nie nie da. Tu jest potrzebny obcy kapitał. My jednak go jakoś bardzo się boimy. Tymczasem wiadomo, że z takimi gigantami jak np. Zakłady Aparatury Paliwowej sami w żaden sposób nie poradzimy. Ilekroć byśmy w te zakłady inwestowali, to wcześniej czy później zbankrutują. Potrzebne są środki, rynek zbytu, czego sami nie jesteśmy w stanie zapewnić. Tego typu zakłady muszą się przekształcić we wspólne z innymi państwami przedsiębiorstwa. Dlatego jakkolwiek przemysłowy będą narzekali, że państwo i rząd im nie pomaga, to wspierać będziemy jedynie takie, które mają przyszłość.

— Panie Ministrze, jak z powyższego wynika, budżet na rok bieżący jest skromny, a potrzeby duże. Prawdopodobnie będą potrzebne jakiegoś dodatkowego źródła. Jak ministerstwo ma zamiar je wygospodarować?

— Prawdopodobnie będziemy zmuszeni zamiast inwestycji w wielu przypadkach zadowolić się kredytami. Jednak największe rezerwy kryją się w odregulowanej należycie polityce podatkowej.

— Jak to rozumieć? Przecież podatki i tak nas już dosłownie zaciśkają.

— Nas tak. Jeżeli my, osoby fizyczne płacimy dziś 33 proc. od ogólnego dochodu, to zakłady i przedsiębiorstwa (osoby prawne) płacą 29 proc. Gorzej mają się sprawy z prywatnymi przedsiębiorcami, biznesmenami. Ci płacą symboliczne podatki, gdyż ogromną większość swoich dochodów po prostu ukrywają. Najwięcej płacą najbardziej, ci, których pobory miesięczne są czarno na białym zarejestrowane w firmie państwowej.

— A więc i w tym przypadku potwierdza się porzekadło: „Biednemu zawsze wiatr w oczy”?

— By to porzekadło zostało tylko porzekadłem, należy jak najszybciej opracować nową ustawę podatkową. Na Zachodzie podatki również są wysokie, ale system prawny tak jest uporządkowany, a karty tak wysokie, że uchylać się od podatków po prostu się nie opłaca. Zresztą, jakiejkolwiek uchylanie się jest sprawą przynajmniej dyshonoru biznesmenowi.

— Jednak nasi przedsiębiorcy i biznesmeni właśnie się uskarżają, że to podatki hamują ich pomysły na prosperację.

— Uskarżają się dzisiaj wszyscy i na wszystko. Ale to przecież nie producenci, lecz my, konsumenci, płacimy za wszystko najdrożej. Proszę tego, że z poborów potrąca się nam 33 proc., to kupując obuwie, ubranie, nawet chleb i masło codziennie płacimy jeszcze dodatkową akcyzę. Nie jest to w porządku. Najwięcej powinien płacić ten, kto najwięcej zarabia. Dlatego uważam, że dobrze przemyśłana i opracowana ustawa podatkowa, to połowa sukcesu na drodze do wyjścia z dolki ekonomicznej.

— Jakże, Pana zdaniem, większe błędy popełnił pański po-

przednicy i czego Pan by chciał uniknąć?

— Nie lubię mówić o cudzych błędach, gdyż i sam ich z pewnością popełniłem. Chciałbym tu jednak napomknąć o głośnym i bardzo różnie przez dziennikarzy interpretowanym konflikcie między byłym premierem G. Vagnoriusiem a Litewskim Bankiem. Nie będę w tej sprawie wypowiadał jakiegokolwiek opinii, ale powiem, że był to brzydki konflikt, który bardzo negatywnie wpłynął na naszą gospodarkę i nie przysporzył splendoru żadnej ze stron. Bardzo bym pragnął, by podobne sytuacje się nie powtarzały, byśmy wszyscy, pomimo różnic zdań, zgodnie szli w jednym kierunku — podwyższeniu z upadku naszego przemysłu, rolnictwa, całej gospodarki.

— Rozmawiając z ministrem finansów, trudno się oprzeć bardzo tradycyjnemu już wyrażeniu, ale ważnemu pytaniu: kiedy można się spodziewać litów?

— Prognozowano wiele terminów, ale, jak widzimy, życie wniosło własne korekty. Nie jesteśmy jeszcze do tego przygotowani. I nie o brak banknotów tu chodzi, jak niektórzy sobie to wymyślili. Podstawową przyszkodą jest fakt, że wciąż jeszcze stacymy się w dół i nie ustabilizował się nasz talon. Gdy dojdziemy do cen światowych i ustabilizuje się talon tak, że można obliczyć jego relację wobec rubla, innej waluty, wówczas można myśleć o litach. Chcemy, by lit był stabilny. Jedną z funkcji pieniądza jest jego oszczędzanie i gromadzenie. Talonów dziś z wiadomych przyczyn nikt nie oszczędza. Jeśli lit okaże się również inflacyjny, to nie spełni swojej funkcji i jeszcze bardziej pogłębi kryzys. Najpierw musi ruszyć z martwego punktu produkcja, zarówno przemysł, jak i rolnictwo, rozkręcić się koło rynku zbytu. Czasu mamy bardzo mało, kiedy to nastąpi, trudno przewidzieć.

— Dziękuję za rozmowę i życząc nowych, mądrych posunięć na nowym stanowisku.

Rozmawiała Julitta TRYK

Fot. ELTA

Realia wsi Czy uda się zachować stado?

Mrozowy noworoczny z lekką przesztaszły rolników. W niektórych miejscowościach rejonu święciańskiego stupek rzeź o porannej zorzor opadł poniżej 20 stopni. Ale na szczęście, jeszcze prawdziwie zimno nie zapanowało w fermach. Powtarzamy, na szczęście, bowiem sytuacja w chowie zwierząt jest bardzo trudna. Szczególne zaniepokojenie powoduje bydło, które zostawiono do reprodukcji, bo większość pogłowia sprzedano lub padło. Oto co mówi statystyka. W ciągu 10 miesięcy ub. r. w rejonie padło ponad tysiąc krów, podczas gdy wcześniej wskazywał na cały rok nie przekraczał 500. Przyczyną są znane: susza letnia, brak pasz, obniżenie skuteczności pracy służby weterynaryjnej z powodu pogorszenia się pogody.

Oto były kolchoz „Zeimėnė”. Grunty są tu ubogie: piasek, kamienie. Kolchoz po rzeźby stał na pięć samodzielnych spółek. Jak przebiega życie na takim kolchozie? Pytaliśmy też do zadania kierownikowi kolchozu.

— Sytuacja jest bardzo trudna — mówi on. — Ale nie do winy są wszelkie warunki. Zostawiliśmy nam 76 krów. Zostawiliśmy te najlepsze,

najwydajniejsze. Naturalnie, że nie chodzi już o ich kondycję produkcyjną. Trudno w takiej sytuacji spodziewać się wysokich udojów. Najważniejsze byłoby zachować stado. Mamy wystarczającą ilość siana, kiszonki, trochę ziarna pokarmowego. Nie mówiąc już o słomie. Zebrałiśmy wszystko, co wyrosło na polach, zwieźliśmy pod dach, ułożyliśmy w silosach. Wiem, że trudności miną, ale mięso będzie drożało... — twierdzi Sukow.

Oto wieś Zadorniki, usytuowana w pobliżu Święcian na wysokim pagórku. Nazwę od wsi przybrała również powstała tu spółka. Założono ją niedawno, ludzie zrzeszyli się dopiero jesienią. Otworzyli własne konto w banku. Ale jakie tam konto. Wystarczy zaledwie na mini-placę. Bo i skąd mają być pieniądze, jeżeli krowa daje dziennie tyle mleka, co kopa. A w fermie jest ich ponad 100. Z paszami kruchno. Susza szczególnie dała się we znaki na pagórkach odsonionych z wszystkich stron. Ale rzutując skutki nie tylko kiepski zwińkowiec, inflacja, rosnąca drożyzna, ceny na energię, sprzęt, świadczące itp. No, tylko za elektryczność w fermie co miesiąc trzeba płacić około 100 tys. talonów, czyli dwukrotnie więcej niż uzyskuje się ze

sprzedaży mleka. Oto tak problematyczna jest realna sytuacja w hodowli zwierząt.

Naturalnie, że z paszami również bardzo trudno. Zwierzęta wyhodzone, część należałoby zresztą wywieźć do kombinatu mięsnego, by w ten sposób chociaż zaoszczędzić pasze. Ale czy przyjąć mleko? Ba, nie opłaca się nawet to: wyda się więcej na benzynę, niż uzyska się ze sprzedaży.

Podobne kłopoty nekają też pobliskich sąsiadów z b. kolchozu „Kretunėnis”, który w niedawnej przeszłości, znany był z najwyższych udojów w rejonie. Bywał tam wielokrotnie, już latem krowy karmiono sianem.

— W przyszłości musimy bardzo skrupulatnie uwzględ-

nić nasze możliwości — rozważają hodowcy. — I liczyć wyłącznie na własne siły. Wszak sytuacja się zmienia. Dawniej, gdy brakowało karmy, zwracano się do państwa i ono podroczko mieszkanki paszowe. Albo można było przywieźć siano z sąsiednich republik, sporo pasz sprowadzano. Teraz natomiast trzeba liczyć wyłącznie na własne.

Pustoszeja stoiska w fermach. W wielu miejscowościach rejonu spółki rolnicze stoją na krawędzi bankructwa. A w sklepie masarskim w Święcianach ustawiają się kolejki. Ceny niewiele tu różnią się od rynkowych. Ale i na rynku mięso jest rochwytniane i jest go coraz mniej.

Nikołaj NIEZAMOW

Nowy komisarz policji Kowna

Na sesji Kowniejskiej Rady Miejskiej na głównego komisarza policji miasta został zatwierdzony Gediminas Aleksionis.

Nowy szef policji Kowna urodził się w 1957 roku w rejonie wareskim, w systemie spraw wewnętrznych Litwy pracuje od 1976 roku, w ciągu ostatnich sześciu lat kierował organami spraw wewnętrznych w rejonie akmeńskim.

Na sesji pretendent do urzędu głównego komisarza Gediminas Aleksionis powiedział, że będzie starał się pracować z samorządem, chce troszczyć się o politykę kadrową, dążyć do poprawy porządku publicznego, będzie umacniał walkę z zorganizowaną przestępczością.

(ELTA)

Spotkania lidera opozycji

15 stycznia lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis spotkał się z nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Rzeczypospolitej Połskiej na Litwie Janem Władkiem. Po rozmowie powiedział V. Landsbergis dla kor. ELTA, że mówiono o rozwoju stosunków litewsko - polskich w ostatnim okresie, szeroko też omówiono historyczny aspekt stosunków obu narodów i państw.

Ambasador RP poinformował o układzie litewsko - polskim, którego projekt przekazano rządowi Litwy. Wyraził on nadzieję, że praca ta zostanie zakończona pomyślnie. Litwa jest ostatnim z sąsądów Połski, z którym Polska dotąd nie ma takiego układu o stosunkach między państwowymi. Obserwując to, mówiono jeden z momentów układu, mianowicie problem mniejszości narodowych.

V. Landsbergis wyraził współczucie z powodu katastrofy polskiego promu, która pociągnęła za sobą wiele ofiar.

Następnie lider opozycji spotkał się z kierownikiem wydziału państw bałtyckich Międzynarodowego Funduszu Walutowego Adalbertem Knobem. Mówiono o stosunkach Litwy i MFU o realizowanych na Litwie reformach gospodarczych, o zmianach zasad prywatyzacji, o inflacji talonów. MFU pomoże też Litwie w realizowaniu przewidzianego programu reform i ustabilizowaniu sytuacji gospodarczej — powiedział V. Landsbergis po spotkaniu. (ELTA)

„Socjaldemokraci prowadzą własną politykę”

— MÓWI POSEŁ NA SEJM Vytautas PLECKAITIS

— Pan reprezentuje frakcję socjaldemokratów. Jest jej łącznikiem z prasą. Chciałbym dowiedzieć się, jak się czuje w Sejmie nieuliczne ich grono, zwłaszcza że ostatnio socjaldemokratów opuścił jeden z ich liderów K. Antanavičius.

— Rzeczywiście jest nas w Sejmie tylko 8. Szkoda, że jeden z pretendentów na prezydenta Republiki Litewskiej K. Antanavičius opuścił socjaldemokratów. Jest to oczywiście bolesny temat. Zechciał stanąć do wyborów jako kandydat niezależny, aby reprezentować interesy szerokiego kręgu społeczeństwa, przede wszystkim ciężko dotkniętego i pokrzywdzonego socjalnie. Oczywiście, teraz Partia Socjaldemokratyczna będzie musiała znaleźć w sobie siły się wzmacniać.

Frakcja socjaldemokratów w Sejmie nie chce służyć jako narzędzie ani dla DPPL, ani koalicji Zgody Narodowej. Socjaldemokraci prowadzą własną politykę, odzwierciedlającą nastroje tej części społeczeństwa, która na nas głosowała.

— Czy udzielenie poparcia kandydatowi na prezydenta R. S. Lozoraitisowi nie oznacza zbliżenia się socjaldemokratów do prawicy?

— Rada Partii Socjaldemokratycznej postanowiła udzielić poparcia S. Lozoraitisowi jako niezależnemu kandydatowi, nie zaś jako kandydatowi prawicy. W ogóle jest to kwestia problematyczna: czynne poparcie S. Lozoraitisa przez siły prawicowe wywiera wrażenie, że jest on ich kandydatem. Można więc przypuszczać, że ludzie, którzy opowiadają się przeciwko

byłej polityce Sajudisu, kierownictwa byłej RN, mimo że deklarują mu poparcie liberalowie, centrum i socjaldemokraci, nie będą głosowali na niego.

Chcę zwrócić uwagę, że wśród socjaldemokratów są różne opinie na ten temat. Niektórzy twierdzą, że należało popierać K. Antanavičiusa, a może nawet nikogo. Osobiście uważam, że nie należało oficjalnie popierać S. Lozoraitisa. Szkoda, że taka opinia nie zwyciężyła. Sumując, stwierdzę, że zwrot ku prawicy nastąpił zwłaszcza w kierownictwie Partii Socjaldemokratycznej. Natomiast szeregowi członkowie naszej partii, pochodzący z grona robotniczego, czy chłopskiego opowiadają się przeważnie za Brazauskasem, czy Antanavičiusem.

Fakt, że w pewnym stopniu socjaldemokraci zbliżyli się ku prawicy, uważam za błędny krok. W naszym elektoracie są ludzie o nieprawicowych poglądach. Mam nadzieję, że z czasem sytuacja w środowisku socjaldemokratów ustabilizuje się.

— W ubiegłym tygodniu frakcja socjaldemokratów złożyła w Sejmie oświadczenie, zwracając uwagę na potrzebę publicznego omówienia i uzgodnienia planu pracy posłów w roku bieżącym. Jakie kierunki działalności ustawodawczej socjaldemokratów uważają jako priorytetowe?

— Nasza frakcja zauważyła, że DPPL nie zawsze ma strategię w omawianiu kwestii organizacji pracy Sej-

mu. Zaproponowaliśmy więc swój program. Pierwszorzędnym zadaniem, naszym zdaniem, jest powzięcie ustaw, regulujących działalność instytucji konstytucyjnych a także dokumentów z zakresu gospodarki.

— Jakie zamiary ma grupa sejmowa ds. łączności z Polską, którą Pan kieruje z ramienia komitetu spraw zagranicznych w Sejmie?

— Daliśmy, że tak powiem przedświąteczny sygnał dla Sejmu, Senatu RP, że proponujemy współpracę. Czekamy więc na reakcję. Uważam, że ostatnio premier B. Lubys jako jeden z pierwszych polityków Litwy uczynił konkretny krok ku Polsce akcentując perspektywę stosunków litewsko-polskich, przyszłość a nie przeszłość. Wydaje mi się, że wizyta naszego premiera w Polsce odzwierciedla obecną politykę zagraniczną Litwy. Różni się ona od byłej, ponieważ wiele uwagi będzie się udzielało rozwiązywaniu konkretnych kwestii między sąsiednimi krajami: Polską, Łotwą, Białorusią i in.

— Zbliżają się wybory do wileńskiej i solecznickiej rad rejonowych, o konieczności rozpisania których Pan aktywnie się wypowiadał z trybuny Rady Najwyższej, obecnie Sejmu...

— Zyczę mieszkańcom Wileńszczyzny aktywnie wziąć udział w wyborach, wybrać swe rady, aby wreszcie ten bolesny problem został rozstrzygnięty.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Irena BOREJKIS.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Jeszcze jedno spotkanie z Wincukiem

Ogromna kilkutygodniowa sala Pałacu Sportu w Wilnie nie zmieściła ostatnio wszystkich miłośników gawęd wileńskich na galowym koncercie Wincuka, czyli Dominika Kuziniewicza. Szkoda? Tak! Zawiedliśmy więc, że ci, którzy nie mieli okazji trafić na ten jubileuszowy koncert kochanieckiego Wincuka mają szansę się z nim spotkać.

31 stycznia br. o godzinie 16.00 w Pałacu Kultury Koleja-

rzy (przy ul. Kauno 5) odbędzie się spektakl Polskiego Teatru Ludowego „Ciotka Karola”. Rolę porucznika Chesneya w tej komedii będzie kreował Dominik Kuziniewicz.

A więc, tym razem zawczasu zabijcie o bilety. 21 stycznia br., we czwartek, od godziny 10 w księgarni „Aura” będzie sprzedawal bilety na ten spektakl sam Wincuk radiowy.

Zapraszamy!

Leokadia DROZD

WRACAJĄC DO TEMATU

W „Kurierze Wileńskim” 12 maja 1992 r. na str. 4 ukazał się list zatytułowany „Jak było w rzeczywistości” adresowany do „Kuriera Wileńskiego”, „Gimtasia Kraszys” i „Voruty” oraz „Szalczy” i podpisany przez autorów: Mariję Kruopienę, Genowaitę Ringevičiutę-Krisiuniene i Valentinasą Gruzysą. Zarówno w liście, jak i artykule J. Boładzia opublikowanym w gazecie „K.W.” 5 grudnia 1991 r. mowa o księdzu Stanisławie Szczemirskim. Zbieżność imienia i nazwiska z księdzem, którego znałem, przekonuje mnie, że jest to ten sam ksiądz Stanisław Szczemirski.

Poznałem go w latach 1940–41 w Trokach, gdzie wówczas mieszkalem. Ksiądz ten był proboszczem trockiej parafii. W kościele w Trokach odprawiał Msze Św. również w języku litewskim.

Pamiętam w 1941 r. w rodzinie litewskiej, u państwa Segzdavičiusów, która zamieszkiwała w naszym domu, urodziło się dziecko. Poprosili mnie, abym był ojcem chrzestnym ich córki. Siostra pani Stefani Segzdavičiute, Jadwiga, była matką chrzestną. Ja nie znałem języka litewskiego, a ona — polskiego. Ksiądz Stanisław Szczemirski temu dziecku udzielał

„Jak było w rzeczywistości”

NOWE FAKTY O LOSACH KS. STANISŁAWA SZCZEMIRSKIEGO

chrztu. Aby ceremonia ta była dla nas zrozumiała, zwracał się do matki chrzestnej po litewsku, zaś do mnie — po polsku. Przy tym również modlitwy odmawiał w tych dwóch językach. Fakt ten świadczy o tolerancji narodowościowej tego księdza, a więc postępowanie jego było ludzkie. Zresztą wielu parafian trockich sądziło, że jest on Litwinem, bowiem pierwszy raz zetknęli się wówczas z Mszą Św. odprawianą w Trokach po litewsku.

W roku 1943 spotkałem się z księdzem na plebaniu w miejscowości Widze, dokąd został przeniesiony z Trok. Gościłem tam przez 10 dni na zaproszenie jego kuzynki Wandy i uczęszczałem na nabożeństwa w kościele. Zarówno w Trokach, jak w Widzach nigdy nie słyszałem z głoszonych przez niego kazań jakichkolwiek słów czy wyrażań świadczących o jego uprzedzeniu do parafian. Trzeba pamiętać, że był to okres, kiedy Polacy na Ziemi Wileńskiej doznawali krzywd i byli prześladowani przez kolaborantów niemieckich.

Nie odbiegając jednak od tematu o księdzu Szczemirskim z całą stanowczością

stwierdzam, że w książce Broniusa Kvikiysa „Musų Lietuva” podano nieprawdę o okolicznościach śmierci księdza Szczemirskiego. Jest to świadomym wymysłem i kłamstwem, że rzekomo z powodu żemsty Białorusina na księdzu Szczemirskim tenże ksiądz po dwóch dniach zmarł w strasznych mękach. Dziwne, że teści tej książki posłużyła p.p. Marii Kruopienę, Genowaitę Ringevičiutę-Krisiuniene i Valentinasą Gruzysą do ocerniania s.p. wielkiego księdza Stanisława Szczemirskiego. Bardziej jeszcze jestem zdziwiony, że „Voruta” bezkrytycznie i bez sprawdzenia faktów opublikowała ten kolektywny list.

Oto co ja wiem na ten temat. W latach 1947–1950 pracowałem w tartaku Lasów Państwowych na Szybie w Elku (Polska). W roku 1947 przyjechał transportem ciężarowym do tego tartaku ksiądz Stanisław Szczemirski w sprawie zakupu desek na odbudowę kościoła w Trzciannie. W rozmowie wówczas z mną oświadczył, że przyjechał do Polski z Widza w 1945 r. i jest proboszczem w parafii Trzciannie, 11 km od Moniek w woj. białostockim

i tam odbudowuje kościół. Jestem pewien, że miał obie zdrowe nogi, a więc nie jest prawdą, że jakoby mu jedną amputowano, jak to wzniósł autorzy listu. Opowieści o tym, że wyjechał z Widza legalnie, bez przeszkód transportem repatriacyjnym. Jak mi wiadomo, arcybiskup Jalbrykowski przyjechał do Białegostoku w innym czasie, a więc nie z księdzem Szczemirskim. Po tym już ksiądz nie spotkałem. W roku 1958 przypadkowo dowiedziałem się, że ks. Szczemirski będąc w Trzciannie zmarł w 1950 r.

Zdaniem moim, nierzetelna jest informacja w tej książce o tragicznym losie księdza — „tego zaciętego polonizatora”. bowiem, jak nadmieniał, ksiądz Stanisław Szczemirski w 1940 r. zdrowy (i z nogą nie amputowaną) pełnił duszpasterstwo w Trokach właśnie na Litwie, a następnie w Widzach. Bzdurą więc jest podawanie że rzekomo pojechał się do zbyt wielkiej winy wobec Litwy i ukrywał się w lasach na Białorusi. Stał też wymyślnym, że jakoby nad nim odbył się tam „sąd ludowy”.

Mało tego, 28 listopada

1992 r. z bratem udałem się samochodem z Elku do Trzciannie. Przy kościele znaleźliśmy dwa groby. Na jednym z nich stoi postawiony z czarnego szlifowanego kamienia ogrodzony pomnik, a w nim oprawione porcelanowe zdjęcie s.p. księdza Stanisława Szczemirskiego i napis:

s. p.
Ks. Proboszcz
Stanisław
Szczemirski
zyl 62 lata
zmarł 16.11.1950 r.

Grob jego zastaliśmy szczególnie zadbane, były kwiaty i wygasie znicze. Zastanowiło mnie to, że po tylu latach parafianie tak troskliwie dbają o jego mogiłę. Ponieważ grób ten fotografowałem, ściągnęło to uwagę przechodniów idących do kościoła. Powiedzieli, że dbają o grób księdza, bo był dla parafian zacnym proboszczem, odbudował kościół i cieszył się wśród mieszkańców Trzciannie i okolic dużym autorytetem i zaufaniem.

Po powrocie do domu z ogromnym oburzeniem i niedowierzaniem przeczytałem jeszcze raz opublikowany list „Jak było w rzeczywistości”. I już sam fakt, że w książce „Musų Lietuva” w liście do „Kuriera Wileńskiego” podano zmyśnione, nieprawdziwe losy tego księdza i uśmierco-

(Dokończenie na str. 7)

W Mołodecznie będzie kościół

Samowola Redakcji W końcu ubiegłego roku
zależnie od łamach „Kuriera Wileńskiego”
Wymagania pt. „W Mołodzieństwie stanie kościół”.
Wymagania mnie udczyliła i zainteresowała ta wiado-
mość, gdyż urodziłem się w tym mieście i tam
przeżyłem moje dzieciństwo. Nie byłem w ro-
dzinie, gdyż rodzice zmarli, gdy byłem małym.
Wymagania strachem już iść do szkoły. Nie mam
właściwie już, lecz dągle do końca tej książki. Nie mam
w Mołodzieństwie i krewnych, ani przyja-
cieli, więc nie wiem czy jeszcze kiedyś odpowię-
dować. W związku z tym byłbym bardzo

W roku ubiegłym w naszym mieście po d-
stały wznowione nabożeństwa katolickie. Co-
wo odprawiane są one nie w świątyni, a w d-
chu Domu Kultury Kolejarzy. Opierając się na
postawiono kwestię budowy kościoła w Mołoc-
ranom parafii niejski komitet wykonawczy p-
kę gruntową na jego budowę. Latem odbyło
wzięcie miejsca, gdzie niebawem mają być

Najpierw udzielił głosu
komitetu kościelnego
OKUNIEWICZOWI,
który zajmuje się sprawami, zwią-
zanymi z projektowaniem, do-
konywaniem obiektu do terenu:
— Przydzielona parcela znaj-
duje się w centralnej historycz-
nej części miasta i łączy się z
ulicą pięścią częścią ulicy
Wiatryckiej między kinem „Ra-
dziejewski” i oddziałem Banku Osz-
zczędności, a następnie przecho-
dzi na terytorium wczorajszego
miejscowego kombinatu prze-
mysłowego (obecnie nosi on na-
zwa Miński Kombinat Wytwór-
czy Zjednoczenia Produkcyjnego
„Przemakatura”) niemal do

byłego tادیonu wytwórni instrumentów muzycznych. Dogodność tego ustrуtowania polega na tym, że uieny przyjeżdżają, są podciągane, czy autobusami mogą szybko dotrzeć do kościoła. Uwzględniając przewidywania o aktywności potoków ludzi, dojsie pieszych, dojazd transportu zostały zaplanowane do kościoła ze wszystkich kierunków. Podstawowe natomiast dojsie przewidziano z boku ulicy Prytyckiego, na którą będzie wychodziła główna fasada kościoła. W celu jej odsłonięcia plan generalny przewiduje zniejsienie sklepu „Kwieiki” i kawiarni. Przewidziano również

wdzięczny, gdyby „Kurier Wileński” zamieścił szeroką informację na temat kłóśta, który ma powstać w moim rodzinnym mieście. Będę uważnie czytał Wasze pismo w nadziei, że Redakcja spełni moją gorącą prośbę. Z góry dziękuję i życzę całemu Zespołowi Redakcyjnemu dalszych sukcesów twórczych. Z szacunkiem

Jerzy GINIEWICZ

m. Gdańsk,
Polska

przy kościele parking dla samochodów osobowych.

Po zakończeniu budowy zo-
stanie zrealizowana rekonstruk-
cja i zagospodarowanie terenu
między ulicami Prytyckiego, Ki-
rowa, Partyzancką. Przeznaco-
no do zburzenia stare budynki
wspomnianego kombinatu, dwa
drewniane domy mieszkalne i
zabudowania gospodarcze przy
ulicy Kirowa.

Teren wokół kościoła zostanie zazieleniony. Przewiduje się właściwe oświetlenie kościoła i terenu wokół niego. Za podstawę budowy świątyni wzięto wykorzystywane powtórnie rysunki architektoniczne części projektu (fasady) i wyglądu zewnętrznego) kościoła, zbudowanego w mieście Rudka w Polsce. Jedną z zadań podczas opracowywania rysunków roboczych kościoła projektanci musieli zmienić całkowicie konstrukcje, fundamenty, ściany, stropy, dach, instalacje ciepłone, wodne, elektryczne itd.

odpowiednio do naszych norm i standardów. W celu zwiększenia pojemności rozszerzono nawę o 2 metry. W ten sposób wymiary kościoła wyniosą 23x42 m, wysokość — 15,5, a wieża będzie miała 34 m wysokości.

Główna nawa ma mieć powierzchnię 450 m kw. i będzie mogła pomieścić 1000—1100 osób. Przewidziano tu również częściowo miejsca siedzące. Nawę główną podzielono filarami na trzy. Główna nawa o szerokości 8 i długości 26 metrów, wysokości 12 metrów; nawy boczne o szerokości 4 metry, wysokości — 8 metrów.

Projekt przewiduje zainstalowanie organów. Będą również pomieszczenia na przeprowadzanie różnych imprez religijnych, trzy klasy do prowadzenia zajęć, pomieszczenia służbowe i do obrzędów religijnych.

Kościół zostanie dołączony do miejskich inżynierskich sieci ciepłych, wodociagowych, elektrycznych, telefonicznych itd.

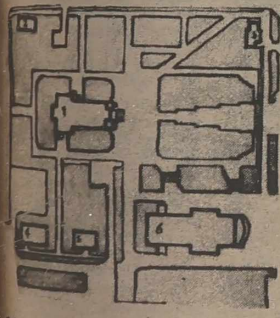
Budowa kościoła przyczyni się do poprawy wyglądu architektonicznego centralnej części miasta.

Naturalnie, że prace projektantów utrudnia brak norm i przepisów budowlanych dotyczących obiektów sakralnych, analogicznych projektów i przykładów podobnych konstrukcji. Jednakże, jak sądzimy, wysokie kwalifikacje specjalistów i konsultantów, którzy zasadniczo pracowali w godzinach pozastanowowych, wysoki poczucie odpowiedzialności i szczytnej misji pozwoliły w terminie wywiązać się z tego zadania.

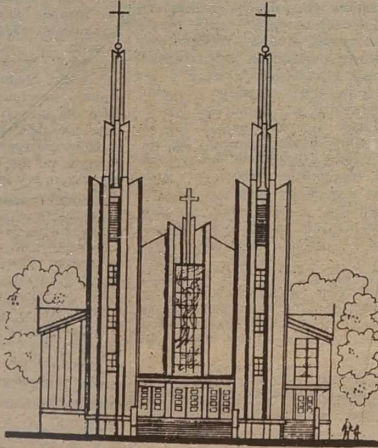
[Nb. w Wigilię Bożego Narodzenia projektanci otrzymali w prezencie „Biblię dziecięcą” z odpowiednią dedykacją.]

A teraz mówi członek komitetu kościelnego Stanisław GAJDUL, który odpowiada za organizację budownictwa i wzniesienie kościoła:

— Dokonano wielkiej pracy w ramach zawartych umów w sprawie dostaw. Nadchodzą już zgodnie z harmonogramami różne materiały budowlane. Zamówiono belki, bloki fundamentowe, płyty stropowe w zakładach wyrobów żelbetonowych w Miłodecznie, Baranowiczach, innych miejscowościach. Wykona-



usytuowania kościoła w terenie. 1 —
kościół; 2 — lecznica; 3 — oddział Banku Osz.
czędności; 4 — Bank Budowlany; 5 — dom mło-
dzieży; 6 — kino „Radzima”.
Główna fasada kościoła.



...schematy wykonał i przedstawił pocztówkę z
archiwum rodzinnego Tadeusz Okuniewicz.

Kornel Makuszyński i Litwa

Romantyczna podróż na Żmudź

[illegible]

krotnie pisał w „Kurierze Wileńskim” Jerzy Surwiło. Pomniki te zachowały się i stoją do dziś.

Dwór Bażeńskich przed pierwszą wojną światową był ośrodkiem polskiego życia kulturalnego i wzorowym gospodarstwem rolnym. Michał Bażeński utrzymywał też ściśle kontakty z młodą inteligencją litewską. Bywali u niego Petras Vileišis, działacz ruchu niepodległościowego litewskiego, późniejszy minister komunikacji Litwy i teść Bażeńskich, ponieważ wiersz żonę Michała była Maria Wilejszówna, poetka pisząca wiersze w języku polskim. Malżeństwo było jednak niezbyt udane i już w 1912 roku się rozpadło. W Burbiszach bywał Jonas Basanavičius, lekarz, historyk i przywódca litewskiego ruchu narodowego; bywała także Gabriėlė Petkevičaitė - Blė, pisarka i inni. W takiej to właśnie atmosferze Kornel Makuszyński, rozkochar wojennej architektury i architektury polskiej, przywołał spot Tatry do mek zakopański i postawił go w parku. Było to swoiste kuriozum, ponieważ na równinach szumskich niezbyt dobrze się prezentował. Miał ponoć w nim Makuszyński napisać poemat

„Pieśń o Ojczyźnie”, poświęcił kilka strof Litwie, Burbiszkom i swej żonie Emilii.

W 1944 roku Makuszyński został aresztowany przez władze carskie i zesłany na Syberię. Dzięki staraniom Michała Bazeńskiego, a także pomocy aktorów polskich Stanisławy Wysockiej i Juliusza Osterwy został zwolniony z zrytki. Na Litwie nie mogli już powrócić. Trwała wojna światowa, w Bursziskach byli Niemcy. Zatrzymali się więc w Kijowie, gdzie od 1915 roku Makuszyński był prezesem Związku Literatów i Dziennikarstwa Polskich oraz kierownikiem literackim Teatru Polskiego.

W 1918 roku zamieszkał w Warszawie. Tu włączył się w nurt życia kulturalnego. W 1924 roku Makuszyński wydał poemat „Pleśń o Ojczyźnie”, za który w 1926 roku otrzymał nagrodę literacką. Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę, szwagier Kornela Michał Bażeński pozostał z rodziną w Burbiskach. Mieszkał tam do wybuchu II wojny światowej, kiedy to przesiedlenia drugiej wojny światowej. Na początku lat 20, jak wspomina Adam Bażeński, Makuszyński kilka razy przyjeżdżał do Burbisk. Wtedy Michał Bażeń-

ński spacił siostrze należną jej część majątku. Jednakże los okazał się okrutny. W 1926 roku Emilia Bazeńska, Makuszyńska (1881—1926) umarła na gruźlicę. Pochowana została na warszawskich Powązkach. Ciało jej złożono obok grobu Władysława Reymonta, jej wielkiego przyjaciela. O śmierci jej pisały niemal wszystkie gazety polskie.

Związki Makuszyńskiego odłąd z Litwą zostały zerwane. Pozostały echa literackie oraz domek zakopiański w Burszyskach, który, jak twierdzi Adam Bażenicki, przetrwał do drugiej wojny światowej i dopiero podczas okupacji sowieckiej spłonął wraz z dworem, podpalony przez jakiegoś barbarzyńcę.

W zekopińskim domu - muzeum Makuszyńskiego pleczolowiec przechowywał pamiątki po pisarzu: kustoszą Magdalena Żegleń, jest tam niewielkie archiwum dotyczące postaci Emilii Bażeńskiej, jej portret, zdjęcie Makuszyńskiego z żoną przed pomnikiem A. Mickiewicza w Burbiszkach oraz plan resztówki majątku, należący do E. Makuszyńskiej.

Mieczysław JACKIEWICZ

wcą generalnym budowy będzie stowarzyszenie „Zabudowa” w Czyścinię.

Dużą przeszkodą w pracy była zwłoka ze zburzeniem pomieszczeń kombinatu. Dokument dotyczący prawa wykorzystania parceli gruntowej otrzymano jeszcze w sierpniu 1991 roku. Ale dotychczas w kombinacie nie posiadano ani projektu, ani środków na przeniesienie bazy, dlatego byliśmy zmuszeni magazynować wszystkie konstrukcje budowlane o 50–100 metrów od placu budowy. Ale wreszcie sprawa, jak się wydaje, ruszyła z miejsca. 10 dni temu u przewodniczącego miejskiego komitetu wykonawczego G. Karpieńki odbyła się narada, w której uczestniczyli wiceminister kultury RB L. Gulaka, dyrektor generalny zjednoczenia produkcyjnego „Bielpramkultura” A. Nowikow, ksiądz Edmund, komitet kościelny. Postanowiono, że w najbliższym czasie przystąpi się do rozbiórki na placu budowy, aby już w styczniu – lutym 1993 roku rozpocząć prace. Kombinatów przydzielono nowe terytorium na budowę w okolicach zjednoczenia „Malandziecznamiżgaż”.

W czasie bytności w Eslingen spotkałmy się z prezydentem firmy budowlanej Manfredem Schmidtem. Tam udzielono nam poparcia. W lutym 16 budowlanych rozpocznie tam staż, aby potem realizować skomplikowane i odpowiedzialne prace przy budowie kościoła. Teraz intensywnie opanowują oni język niemiecki. Przewidujemy, że następnie, staż odbędą jeszcze inne grupy z Molodeczna.

Skomplikowany jest też problem finansowania. Według statystyki na rok 1991 koszt budowy wahał się w granicach 16,5 mln rubli. Teraz ceny oblicza się w tysiącach 25—30-krotnie więcej. Naturalnie, bardzo liczymy na pomoc, zasiłki państwowych przedsiębiorstw i organizacji, formacji społecznych, ofiary prywatne. W tym celu w oddziale Biznesbanku otworzo specjalne konto rozrachunkowe nr 701714. Między innymi, mamy też konto walutowe nr 10702001/01 w tym samym banku. Liczymy na pomoc wspólnot religijnych Eslingen, M. in. otrzymamy stamtąd 7 tysięcy marek wydawkowano już na niektóre materiały. Zamierzamy nawiązać kontakt z organizacjami katolickimi Polski, Włoch...

Czcą pamięć naszej historii

W Miednikach odbyło się pierwsze wspólne Boże Narodzenie zorganizowane przez Koło Żołnierzy Września. Na tę gwałtowną imprezę zaproszono nie tylko byłych żołnierzy, ale również członków ich rodzin. Był tam obecna i ja, córka zmarłego żołnierza Września Franciszka Jurgielewicza. Wiele starań i pomyślnku w organizacji święta włożyli organizatorzy oraz prezes Koła ZPL w Miednikach pani Irena Skórko. Serdecznie wszystkim byłym żołnierzom, podzieliłmi się opłatkami, życząc sobie nawzajem zdrowia, pomyślności i pokoju. Prezes Koła Żołnierzy Września Aleksander Olenkowicz cytował niektóre urywki z „Kroniki pamięci” (periodycznie ukazującej się na łamach „Kuriera Wileńskiego” autorstwa Jerzego Surwiły) wrócił do wspomnień z lat wojennych, byli żołnierze Antoni Dakiewicz z Rukońi, Stefan Matuszewicz z Wilna oraz inni. Byli Żołnierze Września Stanisław Jarmołowicz ze wsi Podwaronec będąc w wojsku odprawiał nabożeństwo. Również tutaj poprosił wszystkich wstąpić i przygotować się do wspólnego świątecznego spotkania.

To pierwsze wspólne Boże Narodzenie Żołnierzy Września w Miednikach na długo zostało w naszych sercach.

Weronika JURGIELEWICZ
Wilno

Jak było w rzeczywistości

(Dokończenie ze str. 4)

Do go już w 1939 r., a przy tym kłamiwiec opisano okoliczności jego śmierci, budzącą całkowitą nieufność do twierdzeń autorów. Podawano niesprawdzone fakty, nieprawdopodobne informacje i kłamstwa oraz opinie społeczne. Dlatego też autorzy kilku gazet i tygodników winni przeprosić czytelników za nieprawdziwą informację wprowadzającą w błąd opinię społeczną. Jeżeli „Musu Lietuva” podany jest tak nieautentyczny materiał to godny on jest zapamiętania, a nie powielania.

Do zasług księdza Stanisława Szczemirskiego należy zaliczyć — dzięki jego pracowitości, umiejętności organizacyjnej — budowę wielkiego, ślicznego kościoła w miejscowości Raduń (obecna Białoruś). Dnia 10 maja 1991 r. wraz z grupą ełczan byłem tam wioząc dary dla tamtejszej społeczności. Byli tam goście tamtejszego obojętnego proboszcza, zwiędziałych kościół oraz uczestników Mszy Św. Kościół był przepiękny, wierni. W zakrystii wisi duży portret młodego księdza Stanisława Szczemirskiego i kadłub przybyszowi widoczny.

Starszy, siwy już obecny proboszcz tego kościoła wyjaśnił nam, że budowę prowadził ksiądz Stanisław. Proboszcz nazywa go budowniczym. Wyjechał on z Radunia do Trok, a więc właśnie na Litwę. Nie ukrywał się w okolicznych lasach, jak to pisał autorzy listu. Wyjechał na Litwę bez poczucia rękomej winy wobec niej. Tenże obecny proboszcz w Raduniu wyjaśnił nam, że budowniczym tego kościoła zaraz po wojnie, jak mu wiadomo, wyjechał do Polski i już nie żyje. Jak podkreślił, mieszkający kadunia, ci starsi pamiętają go, oraz z pełnym uznaniem o nim wyrażają i są mu serdecznie wdzięczni za wzniesienie świątyni. Przy zwiedzaniu kościoła nakieciłem film na kasecie video. Mam utrwalać podobiznę z portretu księdza Stanisława Szczemirskiego.

go i obecnie porównuję ją ze zdjęciem jego na pomniku w Trzciannem. Niewątpliwie jest to ten sam ksiądz. Stanowczo opisywane okoliczności jego śmierci w książce „Musu Lietuva” i w liście kolektywnym są kłamiwe. Autor wspomnianej książki opisał gołotę księdza, której w rzeczywistości nie było. „Uśmiercił” księdza w 1939 r., który, jak się okazuje, żył, zmarł śmiercią naturalną i został z godnością pochowany na terenie Polski.

Zwracam się więc z uprzejmą prośbą do redakcji „Kuriera Wileńskiego” o zamieszczenie moich powyższych wyjaśnień dla ostrzeżenia, że nie wolno sargać imienia zmarłych ludzi bez uprzedniego upewnienia się, czy podawane fakty odpowiadają rzeczywistości.

Władysław ŻUKOWSKI
Ełk, Polska

OD REDAKCJI: Publikując powyższy list naszego Czytelnika Władysława Żukowskiego z Polski mamy nadzieję, że nowe fakty w nim zawarte przyczynią się do nakreślenia prawdziwej sylwetki księdza Stanisława Szczemirskiego. Natomiast nie zamierzamy publikować listów „ideologicznych”, zawierających jedynie ogólnikowe rozważania historyczne.

Gdy powyższy materiał był już przygotowany do druku, otrzymaliśmy kolejną kopię listu Marii Kruopienė, Genovaitė Ringevičiute-Kristinaitė i Valentinasa Grudysa, z której to kopii wynika, że oryginał listu został przesłany do „Vortu”. Jego treść jest podobna do poprzedniego listu tych autorów, który już został wydrukowany w „Kurierze Wileńskim” 12 maja 1992 r. Ponieważ nowy list nie zawiera nowych faktów z życia ks. Stanisława Szczemirskiego, nie widzimy potrzeby jego publikacji. Zgadamy się z autorami listu, że o zagadnieniach historycznych dyskutować powinni przede wszystkim historycy.

Horoskop wschodni



Zręczność dopomoże Kozłowski nieźle zarobić. Powiedzie mu się na giełdzie lub z papierami wartościowymi. Pracujące kobiety otrzymają większe pobyty. Studenci pomyślnie zdadzą egzaminy. W perspektywie spotkania z interesującymi ludźmi. Bliski przyjacieli wystąpi z godną wagą ofertą.

Wiele podwodnych raf czeka na Wodnika. Nie bierzcie się do większych operacji pieniężnych. W pracy ktoś rozpowszechnia o was złośliwe pogłoski. Zachowajcie ostrożność z nieznajomymi. Między małżonkami znajdzie się trzeci lub trzecia. Pod tym względem szczególnie niebezpieczny jest dzień 24 stycznia. Kobieta może popełnić fatalny błąd 19 stycznia.

Dia Ryb 20 stycznia — to i desny dzień do podjęcia odpowiedzialnej decyzji. Układ planet jest pomyślny. Możecie ujawnić wszystkie swe talenty. Przedsiębiorca rozszerzy sferę działalności. Inspirowana przez intrygantów sprawa wypadnie na waszą korzyść. Kolorom pomyślnym w tym tygodniu jest dła was żółty.

Bazun usunie powstałe przeszkody i oswobodzi ręce dla swobodnego lotu. Planety sprzyjają przede wszystkim wojskowemu. Osobom pracującym na dobre wyjdzie nieoczekiwany zwrot w polityce rządu. 20 stycznia może nastąpić spotkanie, które pod koniec tygodnia przerozodzi się w burzliwy, aczkolwiek krótki romans.

Bykowi w pracy komplikuje się sytuacja. 21 stycznia wszystkie planety będą sprzyjały jej uregulowaniu. Zachowajcie zimną krew, a wasza cierpliwość zostanie wynagrodzona. Postarajcie się wyjaśnić, kto do was się uśmiecha, ale żyć zła. W domu napięta sytuacja z powodu waszego marnego nastroju. Wkrótce sytuacja zmieni się na lepsze.

Dobra perspektywę mają przed sobą Bliźnięta. Astrolog obiecuje dwukrotny wzrost pobyty. Bądźcie czujni, bo ktoś kwapi się na wasze pieniądze. Wbraw swej woli pogrążacie się w wir nowego romansu. Astrolog radzi: nie śpieszcie z zerwaniem starych więzi.

Rak powinien ostrożnie zająć swe sprawy, grunt to nie

przekroczyć granicy nieufności. Niczym dobry gracz starannie obliczcie posunięcia. Studenci, zwłaszcza przyszli lekarze i prawnicy, osiągną doskonałe wyniki. Zakochani przeżyją piękne chwile serdeczności i bliskości w piątek i sobotę.

Lew powinien przyjąć rzecz. Wą propozycję, którą otrzyma 19 stycznia. Być może będzie propozycja zmiany pracy. Ale w tym okresie lepiej pozostać na poprzednim miejscu. 24 stycznia lub blisko tej daty zrządzeniem jego wysokości przypadek wypłacenie was dawną miłość. Wybuch uczuć będzie silny, ale krótki.

Powstała w pracy niezwykła sytuacja zmusi Panne do zrewidowania planów na najbliższą przyszłość. Transakcja przewidziana na ten tydzień prawdopodobnie nie nastąpi. Współne przedsięwzięcie znajdzie się w obliczu zagrożenia — wasz partner zachowuje się podstępnie. Domowe okoliczności wymagają dodatkowych środków.

Wadze zadróści coraz więcej ludzi. Cóż, taka już jest cieniawa strona powodzenia. Nie bądźcie zbyt ufni i nie ujawniajcie swych planów przed postrojnymi. 23 stycznia — najlepszy dzień do podjęcia ważnej decyzji. Zakochani mogą niecałkowicie zrozumieć się nawzajem. Jeśli kobieta postanowiła mieć dziecko, to ten tydzień idealnie sprzyja zająciu w ciąży.

Skorpion czeka tydzień dobry pod każdym względem. Można być ciekawą delegacją lub podróż służbową. Planety najbardziej sprzyjają inżynierom i elektronikom. Jeśli jesteście samotni i spotkasz pociągającego Byka, Barana lub osobę spod znaku Wagi, bądź gotów do burzliwego romansu.

Strzelec będzie miał zysk. Ewentualne daty — 18 i 20 stycznia. Czekaj wielki zakup. Otrzymacie obiecującą nowinę. Wspólne przedsięwzięcia robią znaczny postęp. Najwyższy czas, aby przemysłowcy zabrali się do samodzielnego interesu.

(ITAR—TASS—ELTA)

Współpraca miast portowych

W Gdyni mer Kłajpedy Benediktas Petruskas i burmistrz Gdyni Franciszek Cegielski podpisali deklarację o współpracy portowych miast. Oba za granicami miasta — członkami Związku Miast Bałtyckich — zobowiązały się do rozwijania więzi gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Przewi-

dziano coroczną wymianę grup specjalistów z różnych dziedzin, polityków, zespołów sportowych i artystycznych. Będą rozwijane wszystkie rodzaje łączności, będą współpracowali przedstawiciele izb przemysłowo - handlowych, specjaliści w dziedzinie ekologii, wyższe uczelnie, kształcące kadrę w zakresie żegluga.

Kłajpeda i Gdynia współpracują ze szwedzkim miastem portowym Karlskrona. Gospodarze tych miast radzą w sprawie połączenia za pomocą promów morskich w roku przyszłym zamierzają zorganizować międzynarodową regatę żeglarską na Bałtyku.

(ELTA)

UKF 69.05

Znad Wili

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wili” proponuje codziennie od godziny 14.00 do 12.00 stałe audycje informacyjne, retransmisyje programów BBC, ogłoszenia, kursy walut, konkursy oraz następujące audycje:

Wtorek, 19 stycznia: 23.10 — Wersyjowy koncert, 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC, 24.00 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Środa, 20 stycznia: 23.10 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC, 24.00 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Czwartek, 21 stycznia: 23.10 — Portret artysty, 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC, 24.00 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Piątek, 22 stycznia: 23.10 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Sobota, 23 stycznia: 23.10 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Godzina reklamowa Radia „Znad Wili”: 2019 Wiliński, al. Łotewski 66, tel. 42-94-57.

Ciekawostki NUMERU

Profesor fizyki z Uniwersytetu Princeton (USA) Ralph Vilensky jechał z dużą szybkością samochodem. Policjant zatrzymał „pirata”, wskazując na znaczne przewyższenie dozwolonej prędkości w następstwie czego przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Tłumaczenie się nie było łatwe. Dlatego Vilensky powiedział, że podczas szybkiej jazdy czerwone światło wydawało się mu zielonym. Jako fizyk — odpowiedział — może to potwierdzić z całą odpowiedzialnością. Policjant przyjął wyjaśnienie i wlepiał naukowcowi niewysoki mandat.

Z punktu widzenia zjawiska fizycznego wszystko się tu zgadzało. Trzeba tylko dodać, że czerwone światło mogło wydać się kierowcy zielonym gdyby rozwinął prędkość co najmniej 400 tys. km/godz.

Japoński instytut badań nad energią atomową poinformował, że podczas eksperymentu przeprowadzonego w laboratorium w miejscowości Naka w ramach prac nad syntezą jądrową uzyskano temperaturę 440 milionów stopni Celsjusza — o 40 mln wyższą od dotychczasowego, amerykańskiego „rekordu świata”.

Kontrolowana synteza jądrowa jest potencjalnie nieograniczonym źródłem energii, ale dotychczas nie rozwiązano problemu utrzymania wystarczająco gęstej plazmy w bardzo wysokiej temperaturze przez dostatecznie długi okres, oczywiście przy utrzymaniu pełnej kontroli nad całym procesem. Synteza niekontrolowana, to „po prostu” bomba wodorowa.



Pejzaż zimowy.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wczoraj w bankach litewskich

„Litimpex”: dolar — 385 (skup), 400 (sprzedaż), marka niemiecka — 233 (skup), 242 (sprzedaż).

„Taurus”: dolar — 386 (skup), 401 (sprzedaż), marka niemiecka — 236 (skup), 245 (sprzedaż).

„Baltic” bank: dolar — 380 (skup), 400 (sprzedaż), marka niemiecka — 235 (skup), 242 (sprzedaż).

Oszczędnościowy: dolar — 390 (skup), 406 (sprzedaż), marka niemiecka — 239 (skup), 249.10 (sprzedaż).

„Hermis”: dolar — 385 (skup), 400 (sprzedaż), marka niemiecka — 234 (skup), 243 (sprzedaż).

Telewizja

WTOREK, 19 STYCZNIA

LTV

9.00 — Program, 9.05 — 01... 02... 03... 9.35 — Teległędzi. 9.45—10.15 — Studio sportowe. 18.00 — Dziennik, 18.15 — Wiadomości. 19.05 — Świąteczna bajka, 19.30 — Bumerang, 20.00 — Dobranoc, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, 21.10 — Śpiewa S. Powlitka, 21.55 — Film fab. „Sonata Kreutzer”, Odc. 1, 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.30 — Film fab. „Sonata Kreutzer”, Odc. 2.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Zawszad o wszystkim, 7.10 — Poranek z TV (w jęz. polskim), 8.10 — Film anim. 8.20—8.40 — Dotyki, 18.00 — Program TVP.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole, 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach, 11.00 — „Pogranicze w ogniu” (21) — serial TP, 12.00 — Głędzi pracy — głędzi szans, 12.15 — Przyjemne z politycznym, 12.30 — W drugim planie — reportaż z Orawy, 12.45 — Klub samotnych serc, 13.00 — Wiadomości, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dł dzieci: „Tik-Tak”, 17.45 — Język angielski dla dzieci, 17.50 — Muzyczna „Jedynka”, 18.00 — Teleexpress, 18.25 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA, 18.55 — „Fotogram” — magazyn fotograficzny, 19.15 — Rewizja nadzwyczajna, 19.45 — Armie świata: Wielka Brytania, 20.00 — Wieczorka, 20.30 — Wiadomości, 20.55 — 7 minut dla ministra

pracy, 21.10 — „Mecz finałowy” — film fab. prod. izraelskiej, 23.00 — Gra o pieniądze — program publicystyczny, 23.30 — „Telemuzak”, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Muzyczna „Jedynka”, 0.10 — Wieczór z... autorytetem moralnym, 0.50 — Inna muzyka.

Ostatnio

5.00 — Dziennik, 5.20 — Głędzi poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Popatrz, posłuchaj..., 8.40 — Maraton-15, 9.30 — Śpiewa W. Głowacka, 9.50 — Branka, 10.25 — Film fab. „Drobnostki życia”, 11.00 — Dziennik, 11.25 — Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona”, Odc. 1—2, 13.50 — Film anim. „Samochód kota Leopolda”, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Wiadomości dla ludzi interesu, 14.40 — W świecie pieniędzy A. Smitha, 15.10 — Notes, 15.15 — Film anim. „Wilczek”, Odc. 2, 15.50 — Zaproszenie do tańca, 16.10 — Zawsze z nami, 16.40 — Jak osiągnąć sukces, 17.00 — Dziennik, 17.25 — Przedstawia między państwowy kanał Ostankino, 17.50 — Li-ban dzisiaj, 18.05 — Film fab. „Powrót do Edenu”, 18.55 — Temat, 19.40 — Dobranoc, 20.00 — Dziennik, 20.40 — Wręczenie nagród filmowcom, 23.10 — Dziennik, 23.30 — Wszystko jest możliwe, 24.00 — Przeszłość, 0.40 — Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona”, Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Nowości, 7.20 — Reklama, 7.25 — Czas ludzi interesu, 7.55 — Chwila prawdy, 8.50 — Film anim. 9.00 — W wolnym czasie, 9.15 — Gadula, 9.45 — Boska liturgia, 10.30 — I Festiwal Twórczości Inwalidów

Rosji, 11.00 — Film fab. „Imogen” (Francja), Odc. 3, 12.25 — Film anim. 12.35 — Dom towarowy, 12.40 — Kwestia chłopaka, 13.00 — Dziennik, 13.20 — Reklama, 13.30 — Drogi Azji, 14.00 — Mistrzostwa tenisowe Australii, 15.00 — Teległędzi, 15.30 — Dziennik, 15.45 — Rosja w eterze, 16.30 — Obcego bólu nie bywa, 17.00 — Bajki dla rodziców, Narodziny dziecka, 17.30 — Bsmi, 18.00 — Reportaż K. Magelki z „Małej Europy”, 18.45 — Co dzień święto, 18.55 — Reklama, 19.00 — Nowości, 19.20 — Reklama, 19.25 — Film fab. „Santa Barbara”, 20.15 — Plac sztuki, 21.00 — Polityczny olimp, 21.55 — Reklama, 22.00 — Nowości, 22.20 — Mówią gwiazdy, 22.25 — Karuzela sportowa, 22.40 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 23.10 — Audycja muzyczna.

ŚRODA, 20 STYCZNIA

LTV

9.00 — Program, 9.05 — Pod własnym dachem, 10.05—10.40 — Festiwal kultury etnicznej, 18.00 — Dziennik, 18.15 — Dł dzieci, 19.25 — Od kapłanki do Bazyliki, 19.55 — Nasz elementarz, 20.00 — Dobranoc, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Klub polityków, 21.45 — Dysonanse, 22.15 — Takie jest życie, 23.10 — Puście miejsce, 23.15 — Dziennik wieczorny.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Zawszad o wszystkim, Nowości przy śniadaniu (w jęz. rosyjskim), 8.10 — Film anim. 8.20 — Z dotykami ręki, 8.30 — Święte miejsce w Turgielach, 18.00 — Program TVP.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole, 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach, 11.00 — „Mecz finałowy” — film fab. prod. izraelskiej, 12.45 — Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych, 13.00 — Wiadomości, 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — „A Vista” — program dla dzieci, 17.50 — Muzyczna „Jedynka”, 18.00 — Teleexpress, 18.25 — „Na wariackich papierach” (16) — serial prod. USA, 19.15 — Klinika zdrowego człowieka, 19.35 — My i świat — magazyn międzynarodowy, 20.00 — Wieczorka, 20.30 — Wiado-

mości, 21.10 — Studio sport — mecz piłki nożnej, 23.00 — Polski poślizg kontrolowany, 23.30 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Muzyczna „Jedynka”, 0.10 — „Królowa Bona” (12 ośl.) — serial TP.

Ostatnio

5.00 — Dziennik, 5.20 — Głędzi poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Film anim. „Krokodyl Głędzi”, 8.40 — Program z Woroneża, 9.05 — W świecie zwierząt, 9.45 — Film fab. „U źródeł dni”, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Film fab. „Służąca”, 11.55 — Film dok. 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik, 14.55 — Rozmaitości, 15.10 — Notes, 15.15 — Filmy anim. 15.35 — Nasz klub muzyczny, 16.15 — Film anim. 16.45 — Technodrom, 17.00 — Dziennik, 17.30 — O problemach dzieciństwa, 17.35 — Między państwowy kanał Ostankino, 18.00 — Film fab. „Powrót do Edenu”, 18.50 — Miniatura, 19.00 — Do diabła, 19.40 — Do branców, dzieci, 19.55 — Reklama, 20.00 — Dziennik, 20.55 — Film fab. „U źródeł dni”, 21.40 — Reportaż o niczym, 22.00 — Program autorski J. Panicza, 23.00 — Dziennik, 23.25 — Nocny biathlon, 0.10 — Film fab. „Służąca”.

TV Rosji

7.00 — Nowości, 7.20 — Reklama, 7.25 — Czas ludzi interesu, 8.50 — Film anim. 9.00 — W wolnym czasie, Klub domowy, 9.15 — Paralele, 9.30 — Ustami dziecka, 10.00 — Audycja muzyczna, 11.00 — Film fab. „Santa Barbara”, 11.50 — Piętych, 12.35 — Dom towarowy, 12.40 — Kwestia chłopaka, 13.00 — Nowości, 13.20 — Reklama, 13.30 — Oto idą Kozacy, 14.00 — Mistrzostwa tenisowe Australii, 15.00 — Sygnal, 15.15 — Filmy anim. 15.30 — Dziennik, 15.45 — Wzrost, 16.15 — Daleki Wschód, 17.00 — Program religijny, 17.30 — Encyklopedia Rosji, 18.00 — W parlamencie, 18.15 — Śpiewa P. Titow, 18.25 — Wieczór NBC w TV Rosji, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wiadomości, 19.20—21.00 — Wieczór NBC w TV Rosji. Uroczystość inauguracji prezydenta Ameryki B. Clintona, 21.55 — Reklama, 22.00 — Nowości, 22.20 — Mówią gwiazdy, 22.25 — Karuzela sportowa.

Kalendarium

* Wtorek (19 I) jest 19 dniem 1993 r. Do końca roku 340 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożec.
* Imieniny: Gildy, Henryk, Martyna, Erwina, Marty.
* Wschód Słońca — 8.20, zachód — 16.31. Długość dnia — 10 godz. 02 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 stycznia zachmurzenie, wiatr północno-zachodni, silny, bezchmurno. Temperatura 1—3 stopni ciepła.

W ciągu następnych dni nie krótkotrwałe opady, temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 1—6 stopni ciepła.

Ekran

VILNIUS — „Dziś orkan” (USA, od lat 18) o 11.15, 13.45, 16, 18.10, 20.20.

PERGAL — „Ostatnia” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.20.
AUSRA — „Dusza mojej serie, Indie” o 10.30, 13, 15, 18, 20.30.
DRAUGYST — 20, 23, 25.
Zandarm z San — 19.15 (Francja) o 16, 20.10, 22.10 (USA) o 18.

Po dobrym kursie SKUPUJEMY czek inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, munn 27, II piętro, tel. 99-76. (Zam. 15)

Po dobrym kursie SKUPUJEMY czek inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, roslis Viltes 1a, tel. 26-61. (Zam. 15)

FIRMA po najwyższych cenach SKUPUJE

miedź i złom metalowy, Zwracać się: Ukmerge (8-211), 5-81-23, 5-48-31. (Zam. 15)

KUPIĘ telewizor z importu i uetowid. Zwracać się: Vilnius, 45-59-53. (Zam. 15)

SPRZEDAJE SIĘ nowy samochód LUAZ. Zwracać się: Vilnius, 41-29-84. (Zam. 15)

SPRZEDAJEMY nowe przycepy „Znaki” do samochodów bowych. Zwracać się: Vilnius, 26-80-12. (Zam. 15)

Dziurni wydania: Łucja BRZOZOWSKA, Teresa ŻARK, Teresa STRUMILO, Jan LEWICKI

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie nych dokumentów — pr. Łabędzi 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 17.00 w dnach pracy, tel. 42-79-48.

Biuro ogłoszeń i reklamy — p. svés 60, 11 piętro, pokój nr 1111. telefon — 42-69-63.

Chcicie zobaczyć, zrobić zakupy?

Firma „VALUNTA” proponuje trzydniową podróż komercyjną autobusem DO OKOLIC TORUNIA — w dniach 20, 27 stycznia. Cena — 15 dolarów USA i 3000 talonów.

Proponujemy PODRÓŻ DO MOSKWY pociągiem — w dniach 21, 28 stycznia. Dwa dni w Moskwie, nocleg w hotelu.

Informacje: Vilnius, tel. 44-37-73 od godz. 9 do godz. 16. (Zam. 1545)

AML TRADING

Warszawa, Polocka 8/16

Tel/Fax: (22) 334025

Oferuje do sprzedaży

wyroby odzieżowe z Korei i Tajlandii.

(Zam. 1543)

Firma „Buitis”

po najniższych cenach

sprzedaje

trumny i inne akcesoria pogrzebowe.

Telefon w Wilnie: 66-00-02.

Adres: Vilnius, Savanoriu pr. 22.

(Zam. 1477)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 6 talonów.

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 149

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Rozliczamy się od razu. Zwracać się: Vilnius, Ligonines 6, tel. 22-10-24 w godzinach od 9 do 13 i od 14 do 18. (Zam. 1520)

WYCIEZKI DO POLSKII

Wyjeżdżamy autobusem 20 i 27 stycznia.

Zwracać się: ul. Bernardinų 8, tel. 61-31-06. (Zam. 1533)

KUPIĘ

obrabiarki „Melstras”. Ofertować: Vilnius, tel. 62-92-36. (Zam. 1559)

Szczerze współczucia byłemu długoletniemu współpracownikowi Leonardasowi KONTRIMAWICZIUSOWI z powodu nagłej śmierci syna Leonardasa składa zespół „Kurier Wileński”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, feteletonów i sportu — 42-90-03, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczni — 52-780, świadczeni — 44-21-46, trocki i szyrwinki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylizacji — 42-72-82, maszynistki — 42-77-72.

Centrum kształcenia kierowców

ORGANIZUJE

w Niemenczynie

KURSY KIEROWCÓW-AMATORÓW

Zwracać się: tel. 57-13-48, 57-10-08. (Zam. 1546)

OFERUJEMY

do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie. Telefonować w dnach pracy od godz. 12 do 13. tel. 57-26-42. (Zam. 1557)